**Czarna Owca dzieciom z Hospicjum**

**„To nie jest kwestia mody na CSR – ale szczera i głęboka potrzeba, płynąca prosto z serca”. Tak właścicielki nowo otwartej na gdańskiej starówce restauracji „Czarna Owca by LuLa” mówią o tym, dlaczego pomagają dziecięcemu hospicjum „Bursztynowa Przystań”. W sobotę wieczorem (15 października) w obecności gości lokalu, którzy wypełnili go do ostatniego miejsca, restauratorki podpisały deklarację współpracy z przedstawicielką Stowarzyszenia prowadzącego hospicjum.**

Jak podkreślają zgodnie, wspomagają dziecięce hospicjum już od dawna. Dlatego uznały, że warto, aby tę współpracę ująć w określone ramy. Stąd pomysł, by parafować specjalną deklarację o współpracy przewidującą systematyczną pomoc dla Stowarzyszenia Hospicjum im. Św. Wawrzyńca.

Skorzysta na tym – ich zdaniem – przede wszystkim właśnie hospicjum, zyskując w ten sposób przede wszystkim stabilnego i wiernego partnera, na którego może liczyć. A to szalenie ważne dla jego bieżącego funkcjonowania.

*- Choć lokal uruchomiłyśmy kilka tygodni temu, to wciąż nie było jego oficjalnego otwarcia. I… nie będzie. Zamiast tego zdecydowałyśmy się na zorganizowanie dobroczynnego weekendu, podczas którego część uzyskanego w tych dniach dochodu przekażemy na rzecz maluchów będących pod troskliwymi skrzydłami Stowarzyszenia – mówi Magdalena Walter.*

Anna Białek, obecna tego wieczoru w restauracji „Czarna Owca”, która w imieniu hospicjum złożyła podpis pod deklaracją, nie kryła wzruszenia i ogromnej satysfakcji. Przyznała przy tym, że prowadzenie tak specyficznej działalności wymaga gigantycznych, ale co ważne, systematycznych nakładów. Dlatego tak ważna jest długofalowa i stała współpraca.

*- Koszty opieki hospicyjnej są ogromne. Leki, rehabilitacja, opieka lekarska czy pielęgniarska, zakup środków czystości – to wszystko kosztuje. Dlatego nie bylibyśmy w stanie zająć się naszymi podopiecznymi w taki sposób, w jaki to czynimy od lat, bez wsparcia darczyńców – ludzi o pięknych i szlachetnych sercach – przekonywała.*

Jak dodaje z kolei Justyna Czernuszyc – Wypych, z „Czarnej Owcy”, podobne inicjatywy będą miały miejsce również w niedalekiej przyszłości. *- Planujemy systematycznie zachęcać odwiedzających nasz lokal gości do aktywnego włączania się w pomoc dla Hospicjum. Mamy sporo planów, które jak wierzę, przyniosą konkretne wsparcie potrzebującym dzieciom oraz ich bliskim. Restauracja „Czarna Owca” pomimo tego, że jest nowym miejscem na gastronomicznej mapie trójmiasta, już tętni życiem. Życiem, o które walczą każdego dnia podopieczni hospicjum. Dlatego tak ważne jest dla nas, aby przebywający tu goście mieli świadomość, że tuż obok nich są osoby, które tak bardzo potrzebują naszej wspólnej pomocy – wyjaśnia.*

Stowarzyszenie Hospicjum im. Św. Wawrzyńca to organizacja pożytku publicznego, która utrzymuje się głównie dzięki wsparciu finansowemu mieszkańców, lokalnych firm i samorządu. Od 30 lat dzięki pełnej poświęcenia pracy lekarzy, pielęgniarek, pracowników socjalnych, psychologów oraz wolontariuszy różnych profesji, hospicjum niesie pomoc i otacza opieką chorych i ich rodziny w najtrudniejszych chwilach.

Stowarzyszenie prowadzi cztery hospicja: stacjonarne i domowe dla dzieci "Bursztynowa Przystań" oraz stacjonarne i domowe dla dorosłych. Każdego dnia obejmuje swoją troską blisko 200 chorych.

Patronat nad wydarzeniem „Dobroczynny weekend w Czarnej Owcy” sprawują: Polskie Radio Gdańsk, Gazeta Wyborcza, Co jest Grane?